

28- 500 Kazimierza Wielka

Petycja

Dnia 12 grudnia otrzymałam odpowiedź na moją petycję z dnia 3 grudnia 2019, którą podpisał Pan mgr Łukasz Maderak, i jest ona wysoce niesatysfakcjonująca i wprowadzająca w błąd, gdyż pokrętnie tłumaczy wieloletnie zaniedbania w zakresie dostępności budynków samorządowych do norm społecznych. To iż budynki powstały lata temu nie tłumaczy, dlaczego przez trzydzieści lat nikogo nie zabolalo serce i nie poruszyła sumienia ich niedostępność, gdy władze samorządowe w tym samym czasie z bezwzględnością nakazywały podmiotom prywatnym dostosowanie budynków do potrzeb niepełnosprawnych. Dostępne są placówki służby zdrowia, banki, sklepy, wiele aptek.

Ale co ważniejsze dostosowane są starsze budynki niż siedziby Starostwa i Urząd Miasta i Gminy, Szpital Powiatowy w Kazimierzy Wielkiej, w którym przed reformą w latach 70-tych mieścił się Powiat, oraz oddział KRUS w dawnej siedzibie k-c (PZPR).

Tam się dało bo taki był interes społeczny, o osoby niepełnosprawne nikt się nie upomina jeśli chodzi o siedziby władz samorządowych, wygodniej zamknąć oczy i chrześcijańskie serca. Niech siedzą w domach a opiekunowie za nich wszystko załatwią, tylko że to się nazywa wykluczenie społeczne.

Jest Pan osobiście odpowiedzialny za te zaniedbania, bo jest Pan samorządowcem z największym stażem na stanowisku burmistrza. W tym czasie wielokrotnie były dostępne środki na likwidację barier architektonicznych z różnych funduszy rządowych i PFRON a także z Unii Europejskiej.

Są też często remontowane chodniki bez uwagi na osoby gorzej się poruszające, panie na obcasach, mamy z wózkami, wysokie chodniki (od Gminy w stronę Sądu), fatalne nakładki na odpływy przez chodnik w bocznej uliczce za Gminą, gdzie odpadły po zimie. Może do zespołu opiniującego projekty warto dołączyć specjalistów znających problemy osób z trudem poruszających się czy niewidomych. Czasami mam wrażenie, że Kazimierza szczydzi się tym, że nie ma niepełnosprawnych...

Proszę Pana by się Pan bardziej postarał w tej kwestii, gdyż nie chodzi o mnie, jestem osobą prywatną, chcę aby osoby starsze, oraz inne np. z bólami kolan i kręgosłupa nie musiały niepotrzebnie cierpieć wchodząc po tych koszmarnych schodach.

Szkoły podstawowe w Kazimierzy Wielkiej nie są dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych, co z tego że jest podjazd w Szkole nr 3, jeśli w środku są śliskie schody. Szkoła nr 1 nie ma nawet podjazdu. Trudniej jest podjąć dodatkowy wysiłek w szkołach ponadpodstawowych, jeśli w podstawówkach jest ciężko. Nie każdy ma taką rodzinę, która poświęca wiele by chore dziecko wykształcić, samorząd jest po to by pomagać, służyć.

Kazimiera Widka 02.01.2020

Adam Bodzioch

Burmistrz Miasta i Gminy

w Kazimierzy Wielkiej

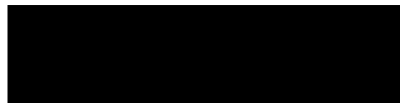
WPLYNEŁO
KANCELARIA OGÓLNA

Ilość załączników... 03 STY. 2020

Podpis... 02.01.20

Jestem z pokolenia Solidarności, która zmieniała Polskę i marzy mi się społeczeństwo obywatelskie, gdzie każdy jest tak samo życzliwie traktowany i było by mi ciężki wstyd gdyby stara baba o kulach stała pod schodami urzędu czekając aż ktoś załatwi jej sprawę.

Z poważaniem



Kazimiera Wielko 02.01.2020r.